



## Oskar

2012-04-30

### Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej

- *Uniwersytet Jagielloński zawsze był domem dwunastu muz. Wielki to zaszczyt dla kina - trzynastej muzy, która ma tylko 104 lata, że ponad 600 - letni uniwersytet zechce przyjąć tę statuetkę do swoich zbiorów - mówił Andrzej Wajda, przekazując 2 kwietnia 2000 roku otrzymaną od Amerykańskiej Akademii Filmowej statuetkę Oscara rektorowi UJ Franciszkowi Ziejce. - To wspaniały, iście królewski dar od człowieka zaprzyjaźnionego od lat z Uniwersytetem - mówił z kolei rektor. Uroczystość przekazania Oscara odbyła się na krakowskim rynku, gdzie laureata Amerykańskiej Nagrody Filmowej fetował tłum krakowian. Wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach wręczyła reżyserowi tytuł "Krakowianina Roku 1999", a zebrani mieszkańcy odśpiewali mu "Sto lat". Chwilę później, przy dźwiękach poloneza z "Pana Tadeusza", orszak z reżyserem na czele ruszył do budynku Collegium Maius. Statuetka trafiła do muzealnego skarbca, gdzie stanęła obok - wcześniej przekazanych przez Wajdę - Złotej Palmy z Cannes i Złotego Lwa z Wenecji. Oscar -jak i pozostałe trofea reżysera - jest jednym z elementów stałej ekspozycji muzeum. Zgodnie z wolą Andrzeja Wajdy pozostanie tam "na wsze czasy".*

Andrzej Wajda odebrał swojego Oscara (pierwszego przyznanego polskiemu reżyserowi kinowemu) 26 marca 2000 roku w Los Angeles. Nagrodę wręczyła mu znana amerykańska aktorka - Jane Fonda. - *Będę mówił po polsku, bo chcę powiedzieć to, co myślę, a myślę zawsze po polsku - mówił odbierając statuetkę reżyser. - Przyjmuję tę zaszczytną nagrodę jako wyraz uznania, nie tylko dla mnie, ale dla całego polskiego kina. Tematem wielu naszych filmów były okrucieństwa nazizmu, nieszczęścia, jakie niesie komunizm. Dlatego teraz chcę podziękować amerykańskim przyjaciółom Polski i moim rodakom, którym kraj nasz zawdzięcza powrót do rodziny demokratycznych narodów, do zachodniej cywilizacji i instytucji, i struktur bezpieczeństwa. Gorąco pragnę, aby jedynym ogniem, którego doświadcza człowiek, był ogień wielkich uczuć - miłości, wdzięczności i solidarności - zakończył. Zebrał burzę oklasków. Publiczność wysłuchała Polaka na stojąco.*

Związki reżysera z Krakowem sięgają lat czterdziestych, kiedy to - tuż po wojnie - studiował na Akademii Sztuk Plastycznych (1946-1949). Przez wiele lat współpracował z krakowskim Teatrem Starym. Wystawił tu m.in.: "Wesele" St. Wyspiańskiego (1963), "Biesy" F. Dostojewskiego (1971), "Emigrantów" St. Mrożka (1980), "Hamleta" W. Szekspira (1981), "Zbrodnię i karę" F. Dostojewskiego (1984) i "Zemstę" A. Fredry (1986). W 1979 roku krakowski Klub Twórców i Działacze Kultury "Kuźnica" uhonorował go "Nagrodą Kowadła". Otrzymał dwa tytuły honoris causa krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1989 roku oraz Akademii Sztuk Pięknych w 1994 roku. W 1995 roku Rada Miasta Krakowa przyznała reżyserowi oraz jego żonie, Krystynie Zachwatowicz, Srebrny Medal Cracoviae Merenti.